

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrzą-
saniu przedsiębiorstwa, słońcu pracy, powstrzymaniu ko-
sztań, strażniczym nie ma prawa byćdł pozostawie-
nia dostawianą gasy, lub zwrotu ceny abonam-
entu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierzcho-
mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr za pierwsz-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstotl. ogła-
szeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodni-
owo w niedzielę, środę i piątek. Skrzynka posta-
wa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 264.257.

Poniedziałek Kandyda m.
Wtorek Franciszka z A.
Środa Placyda m.

Dziś wschód słońca o godz. 5.39 zach. 17.13
Jutro " " " 5.40 " 17.11
Dziś " księżycy " 11.11 " 23.42

Nr 114

Wąbrzeźno, wtorek 4 października 1927 r.

Rok VII

Po zerwaniu rokowań pożyczkowych.

Po obiegających prasę zapowiedziach o pod-
pisaniu w najbliższych dniach umowy pożyczko-
wej z grupą finansistów zagranicznych o 70 mil-
jonów dolarów — jak grom z jasnego nieba spa-
dła niespodzianie wiadomość o zerwaniu roko-
wań. Według wiadomości nieurzędowych, przy-
czyną tego były zbyt wielkie wymagania grupy
bankierów co do kursu emisyjnego pożyczki.

Nie znając bliższych, zakulisowych szczegó-
łów toczących się rokowań, możemy tylko ogólni-
kowo zaznaczyć, że zerwanie ich nie dowodzi
bynajmniej jakiejś klęski czy niepowodzenia
z naszej strony. Raczej przeciwnie, stanowi ono
dowód, że już dzisiaj Polska na tyle osiągnęła
poprawę swego położenia gospodarczego i finan-
sowego, że może sobie pozwolić, na niezależność
wobec wymagań finansistów zagranicznych.

Minęły już te czasy, gdy położenie skarbu i
państwa zmuszało nas do zaciągania pożyczek
za wszelką cenę i na każdych podyktowanych
nam warunkach, aby tylko załatać dziury i luki
w gospodarce skarbowej i finansowej państwa.
Okres, kiedy zmuszeni byliśmy uciekać się do
polityki bankruta, pożyczającego na lichwiarskich
warunkach i płażącego rujnujące procenty — mi-
nał — zda się — bezpowrotnie.

Dzisiaj Polska stoi dosyć twardo na własnych
nogach i nie ma żadnej potrzeby zaciągać po-
życzek na warunkach nie odpowiadających jej
powadze państwowej i interesom gospodarczym
kraju. Owszem, pożyczka zagraniczna przydałaby
się nam bardzo. Powiedzmy nawet otwarcie,
jest ona nam potrzebna, ale nie za wszelką cenę,
lecz tylko pod warunkiem jej opłacalności.

W naszym gospodarstwie narodowym odczu-
wamy duży brak płynnych kapitałów, masa pil-
nych potrzeb inwestycyjnych czeka od lat wielu
na swoje zrealizowanie, bezrobocie jeszcze nie zo-
stało opanowane, stabilizacja pieniądza wymaga
ciągłej czujności i uwagi, większy nieurodzaj,
lub dłuższy okres deficytu w bilansie handlowym
może wpłynąć na nią ujemnie. Na wszystkie te
boleżki doskonałym lekarstwem mogłaby być
wielka pożyczka zagraniczna. Spełniłaby ona
rolę oliwy na panewkach i trybach maszyny gospo-
darczej, ułatwiłaby ona jej obrót, zmniejszyła tar-
cie i bezużyteczny opór.

Ale musimy pamiętać, że ta oliwa nie może
nas zbyt drogo kosztować. Musi się ona kalku-
lować gospodarczo przez wielokrotne w stosunku
do jej wartości powiększenie wydajności maszyny.
Jeżeli koszt oliwy przewyższa wzrost jej wydajno-
ści, to lepiej się obejść bez tak drogiego smaru. Nie
jesteśmy już obecnie w tem położeniu, jak przed
kilku jeszcze laty, że brak zagranicznego smaru
mógł wywołać nie tylko szkodliwe tarcie, ale na-
wet zniszczyć panewki i osie maszyny lub cał-
kowicie zahamować jej bieg.

Dzisiaj nasze położenie finansowe poprawiło
się o tyle, że już posiadamy krajowego wyrobu
wcale niezły w gatunku, smar dla mechanizmu go-
spodarczego — pieniądz własny. Maszyna na-
sza i przy tym smarze działa dosyć dobrze i wy-
kazuje coraz lepsze wyniki. Oczywiście, pra-
gnęlibyśmy, nasmarować ją jeszcze lepiej, uczynić
jej bieg szybszym, a wydajność większą, ale
możemy to zrobić tylko pod warunkiem, że za-
graniczna oliwa nie będzie zbyt kosztowna. Przy
jej wygórowanej cenie, przyspieszenie i zwięk-
szenie obrotów naszej maszyny gospodarczej nie
przyniosłoby nam żadnej korzyści, gdyż wszyst-
kie zyski z tego poszłyby na opłacenie zagrani-
cznego smaru.

Słusznym więc jest postępowanie miarodaj-
nych czynników, zdecydowanych zaciągnąć po-
życzkę tylko na warunkach dogodnych dla go-
spodarstwa krajowego. Przerwanie rokowań w
tych warunkach nie dowodzi wcale naszej słabo-
ści, lecz przeciwnie wzrostu poczucia siły i
niezależności gospodarczej.

Zagraniczni finansisiści muszą zrozumieć, że
Polska przestaje być terenem ich bezwzględnej
eksploatacji, że kapitał lokowany u nas musi się
ograniczyć do normalnego zysku, że musi on
przynosić korzyść nie tylko bankierom międzyna-
rodowym, lecz musi się jednocześnie przyczynić
do rozwoju gospodarczego kraju, z którego pra-
gnie czerpać zyski. Tylko na podstawie obopól-
nych, a nie jednostronnych korzyści Polska może
zaciągnąć pożyczki zagraniczne. Gdy na tem sta-
nowisku staną bankierzy amerykańscy, wówczas

łatwo będzie o porozumienie, a udzielona nam
pożyczka spełni te nadzieje, jakie w jej zacią-
gnięciu widzi społeczeństwo.

Obecnie pod adresem wysokiej finansjery
musimy wyrazić życzenie, aby jak najprędzej do-
szła do przekonania, że Polska rośnie i rozwija
się gospodarczo o własnych siłach, że dając u
siebie kapitałowi zagranicznemu szerokie pole
do pracy i uczciwego zarobku, nie może pod za-
dnym pozorem stać się dla niego terenem wyży-
sku i eksploatacji. To jest warunek zasadniczy,
wypływający logicznie z tego położenia finansó-
wego, jakie Polska w ciągu ostatnich lat kilku
zdolała osiągnąć. Dzisiaj nie pali nam się grint
pod nogami, możemy sobie pozwolić na rezerwę
i chłodną kalkulację. Opłaca się pożyczyc —
pięknie, pożyczamy. Nie opłaca się — trudno,
trzeba poczekać na korzystniejszą ofertę.

Rokowania o pożyczkę trwają.

Wczoraj przedstawiciele finansów amerykańskich odbyli z marszałkiem Piłsudskim dwugodzinną konferencję.

Warszawa, dnia 1. 10. Dziś o godz. 3 po
południu delegacji amerykańskich konsorcjów fi-
nansowych pp. Fischer i Monnet przyjęci byli na
dwugodzinnej audjencji przez prezesa Rady Min.
marszałka Piłsudskiego. Bezpośrednio z Belwe-
deru pp. Monnet i Fischer udali się do pałacu
Prezydium Rady Ministrów, gdzie konferowali z wi-
cepremierem Bartlem. Jutro o godz. 12 w połu-
dniu rozpoczną się dalsze narady.

Dziś przed południem przedstawiciele kon-
sorcjów amerykańskich otrzymali dalsze instruk-
cje i pełnomocnictwa w zakresie taktyki w roko-
waniach prowadzonych z rządem polskim. De-

pesza zawierająca instrukcje jest obszernym ela-
boratem w piśmie szyfrowanem, Odcyfrowanie
szyfru potrwa kilka godzin.

Warszawa 1. 10. Wczoraj późnym wieczorem
wicepremier Bartel udzielił przedstawicielom
prasy informacji o stanie rokowań pożyczkowych.
Wicepremier stwierdził, iż w sprawie kursu wy-
kupu nastąpił pewien kompromis. W tej chwili
delegacja amerykańska zgadza się na kurs 103
Chou zagadnienia stanowi obecnie kurs emisyjny,
który musi być wyrazem zaufania do państwa
polskiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Kraków. W piątek o godz. 9,20 rano przy-
był do Krakowa p. Prezydent Rzplitej powitany
na dworcu przez przedstawicieli władz.

Z dworca udał się p. Prezydent do Barba-
kanu, gdzie został uroczystie powitany, przez
przedstawicieli miasta. Stamtąd zaś do katedry
wawelskiej, gdzie odprawiono uroczyste „Te De-
um.” Z katedry przeszedł p. Prezydent do przy-
gotowanych dlań apartamentów w Zamku kró-
lewskim.

Punktualnie o godz. 16,20 p. Prezydent Rzplitej
przybył wraz z otoczeniem do gmachu uni-
wersytetu Jagiellońskiego, witany entuzjastycznie
przez młodzież akademicką. Po powitaniu przez
rektora uniwersytetu Marchlewskiego, który wy-
głosił dłuższe przemówienie, p. Prezydent udał
się do sali profesorskiej, gdzie spędził przeszło
godziną rozmowę w gronie profesorów uniw.

O godz. 12,15 p. Prezydent przybył do tea-
tru miejskiego na uroczyste przedstawienie sztuki
„Kościuszkę pod Racławicami.” W czasie przy-
jazdu p. prezydenta do teatru zebrane tłumy ma-
nifestowały żywo i na cześć Głowy Państwa.

W chwili zjawienia się p. prezydenta w loży
orkiestra odegrała hymn narodowy a publiczność
powstała z miejsc. P. Prezydent pozostał w tea-
trze na 2 akcie sztuki, poczem odjechał na obiad,
wydany przez miasto, w sali starego teatru.
W czasie obiadu dłuższe przemówienie powitalne
wygłosił prezydent miasta Rolle, na które odpo-
wiedział p. Prezydent.

Obiad przeciągnął się do godz. 23-ciej po-
czem p. Prezydent wyjechał samochodem do
swoich apartamentów na Zamku wawelskim.

Usunięcie Trockiego z Kominternu.

Berlin, 1 października. — Pisma sowieckie
ogłosiły doniesienie Komitetu Wykonawczego
III-ej Międzynarodówki i Centralnej Komisji Kon-
trolującej o wykluczeniu Wujowicza z liczby człon-
ków i Trockiego z liczby kandydatów Komitetu
Wykonawczego. W doniesieniu tem powiedziano,
iż za sprawą Trockiego wbrew sierpniowym
przyrzeczeniom opozycja nie zaniechała wysiłków,

zmierzających ku tworzeniu nowej partii komu-
nistycznej, i utrzymywała stosunki z ugrupowa-
niami zagranicznymi, usuniętymi z partii. Trocki
oświadczył przytem dnia 27-go września b. r.,
że dyscyplina partyjna nie obowiązuje go wcale
i wystąpił w obronie organizatorów tajnej drukarni.

Wykluczenie Trockiego i Wujowicza nastąpi-
ło wskutek jednomyślnej uchwały.

Francja zażądała odwołania Rakowskiego.

Paryż, 1. X. Jak donoszą dzienniki, rada
ministrów upoważniła Brianda, aby za pośredni-
ctwem francuskiego ambasadora w Moskwie za-
wiadomił Cziczera, że rząd francuski odpowie-
dnio do zwyczajów dyplomatycznych domaga się
odwołania Rakowskiego, którego obecność w Pa-
ryżu nie jest mile widzianą.

Równocześnie jednak rząd francuski podkre-
śla, że Francja bynajmniej nie życzy sobie zry-
wania stosunków dyplomatycznych z sowietami.

P. Moraczewski wydalony z P. P. S.
Warszawa, 1. X. Centralny Komitet Wyko-
nawczy P. P. S. zatwierdził decyzję sądu par-
tyjnego, wydalającą ministra robót publicznych,
p. Moraczewskiego z P. P. S.

Niszczenie szkolnictwa polskiego na Litwie.

Z Rygi doszła wiadomość, że rząd litewski wydał zarządzenia, zmierzające do zupełnego zniszczenia szkolnictwa polskiego w Litwie. Pod koniec ub. r. szkolnego litewskie władze szkolne zakwestjonowały prawo nauczania w szkołach, do których uczęszczają dzieci polskie, 300 nauczycielom, żądając od nich znajomości języka litewskiego. Gdy przy rozpoczęciu obecnego roku szkolnego okazało się, że krótki okres wakacyjny nie wystarczył dla nauczania się języka litewskiego, litewskie władze szkolne pozbawiły 300 nauczycieli prawa nauczania w szkołach. Rząd litewski zatwierdził te zarządzenia, usuwając wszystkich 300 nauczycieli. Wskutek tego drańskiego zarządzenia, mniejszości polskiej w Litwie grozi zupełna utrata szkół polskich.

Wiadomość ta wywołała silne wzburzenie w całej Wileńszczyźnie. Na ubiegłą niedzielę zapowiedziano cały szereg wieców protestacyjnych.

Budynek wicekonsula włoskiego, w którym popełniono morderstwo.



Paryż. Dnia 13 ub. m. odbyło się badanie zabójcy wicekonsula włoskiego przez sędziego śledczego. Zabójca, wycieńczony wskutek otrzymanych w czasie aresztowania uderzeń, dawał do zrozumienia, że słyszy i rozumie stawiane mu pytania, jednakże nie może wymówić żadnego artykułowego dźwięku. Napisał przeto na arkuszu papieru nazwisko, adres, wiek i narodowość. Posiada on żonę i dziecko, które przebywają we Włoszech. Zabójca nie zdaje się zdradzać jakichkolwiek objawów choroby umysłowej. Stwierdzone zostało, że zabójcą jest Sergiusz Dimodugno, lat 25, urodzony w Teryginola we Włoszech, z zawodu robotnik, zamieszkały ostatnio w Paryżu. W czasie rewizji w mieszkaniu znaleziono jeden egzemplarz druku antyfaszystowskiego.

Miłość i Duma

25)

Nowela Pawła Morgana.

(Przekład z angielskiego)

— Od tygodnia już stronisz odemnie, Alicjo — rzekł, zbliżając się do niej — chyba dosyć mi nadęczyłaś... Dziś musimy rozmówić się stanowczo.

— Wcale nie stroniłam od ciebie — odrzekła panna Worthington.

— Nie mogę cię zrozumieć, Alicjo; raz mówisz mi otwarcie, że mnie nie lubisz, drugi raz dajesz mi poznać wyraźnie, że mam pewną władzę nad twoim sercem. Trzymasz mnie w ciągłej niepewności, nie troszcząc się o to, co ja cierpieć mogę.

Ona nic nie odpowiedziała; jedną ręką zasłoniwszy oczy, drugą starała się uwolnić z jego dłoni.

— Ja jeden w tym domu odgadłem cię, Alicjo — mówił z powagą, tłumiąc wzruszenie — ja jeden karciełem twoją pychę i wyśmiewałem przesady. Nazwiesz mi może zarozumiałym, kiedy ci powiem, że ja, rzemieślnik, ośmieliłem się podnieść oczy tak wysoko, ale pamiętaj, że miłość daje mi do tego prawo.

— Oh! ani słowa więcej! — przerwała złamanym głosem, nie mając siły uciec od niego.

— Niech się mój los rozstrzygnie! Nie mogę dłużej znieść tej niepewności... Kocham cię, Alicjo, kocham całym sercem, całą duszą, kocham

Nowe władze W. N. P. R. prawicy

Warszawa, 1. 10. Klub N. P. R. prawica powołał nowe władze, ponieważ jak wiadomo prezes klubu pos. Popiel zrezygnował z mandatu poselskiego.

Prezesem klubu wybrano pos. Franciszka Roguszczyka z G. Śląska, wiceprezesem pos. Milczyńskiego z Poznania, a do komisji parlamentarnej wszedł pos. Pawlak z Torunia.

Uroczystości na cześć Hindenburga w Berlinie.

Berlin 2. X Dziś odbyły się w mieście stołecznym jakoteż w całym państwie niemieckim uroczystości z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta Rzeszy — Hindenburga. Od samego rana trwały uroczystości. Około godz. 16,15 (4 po poł.) na stadionie Berlin — Grunwald. złożyły dzieci szkół berlińskich hołd Hindenburgowi 5500 dzieci wykonało pieśń. Młodzież oraz zebrana licznie publiczność odśpiewała kilka razy donośnym głosem: „Deutschland, Deutschland...“ Cała uroczystość transmitowały na falach eteru Berlin, Königswusterhausen, Wrocław, Gliwice, Królewiec, Stuttgart oraz inne stacje radiowe. (Zagadkową dla nas jest rzeczą, dlaczego w Polsce podczas uroczystości publicznych zaintonowaną pieśń czy to „Jeszcze Polska“ czy to „Boże coś Polskę“ czy to „Nie rzucim ziemi“ mała stonkowo ilość zebranych pochwyli. Czyż nie odczuwamy potrzeby wyrażenia naszych uczuć narodowych na zewnątrz za pomocą śpiewu? A może nie znamy tekstów. Czasby wreszcie był ich się nauczyć.

Młodzież szkolna niechaj podaże na Wystawę Radjową w Poznaniu.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego zawiadamia, że w porozumieniu i przy współpracy Radjoklubu Zachodniopolskiego, oraz Radja Poznańskiego organizuje Wystawę Radjową, która odbędzie się w czasie trwania Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego od 1—9 października br. i będzie miała na celu:

1. Spopularyzowanie radja wśród najszerszych sfer publiczności. 2. Zapoznanie zainteresowanych z najnowszymi wynalaskami w tej dziedzinie. 3. Umożliwienie szerszego zbytu wszelkiego rodzaju aparatów i części do nich. 4. Zachęcenie Wytworni Krajowych do produkcji i ulepszeń aparatów i przyrządów radiowych przez przyznanie nagród Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Chcąc udostępnić Wystawę zwłaszcza jak najszerszym kołom młodzieży szkół średnich, Zawodowych i Powszechnych, Komitet Wystawy uchwalił od dnia 2—9 października br. daleko idące zniżki na bilety wejścia, a mianowicie:

a) wycieczki składające się z minimum 10 osób mogą zwiedzać Wystawę po wykupieniu biletów wstępu a 0,25 zł, b) aby udostępnić zwiedzenie Wystawy młodzieży niezamożnej M. U. R. P. przydział będzie jeden bezpłatny na każde 10 biletów wykupionych, c) aby młodzież jaknajwięcej skorzystała z zwiedzenia Wystawy, M. U. T. P. również przydział będzie 1 bezpłatny bilet na 15 osób dla nauczyciela oprowadzającego wycieczkę, d) aby młodzież mogła należycie zwiedzić Wystawę Radjową i Wystawę Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego, wstęp na teren dla wycieczek dozwolony będzie tylko do godz. 14-tej.

tak, jak nikt cię kochać nie będzie — mówił namiętnie. Najdroższal, czyż ta miłość nie zdoła zapełnić przepaści, która, jak mniemasz, nas dzieli? O! wysłuchaj mnie, nie odrzucaj mej prośby!

— Nie mogę, nie mogę — odrzekła zalewając się łzami — żądasz rzeczy niepodobnej.

— Błagam cię, odpowiedz mi szczerze: czy nie możesz mię pokochać? — zapytał.

— Nie mogę być twoją żoną — odrzekła pewniejszym już głosem.

— To nie jest odpowiedź na moje pytanie. Albo mię kochasz i tylko duma cię wstrzymuje, albo nie kochasz i jedynie przez kaprys lub próżność ludziłaś mię dotychczas, nie pomnając, że możesz złamać moje życie. Alicjo, nie poniżę się przed tobą, nie będę błagał o łaskę, wiedz tylko, że gdybyś zdołała ugiąć swoją dumę, gdybyś oddała mi rękę jedyną myślą mego życia, jedynym moim staraniem byłoby twoje szczęście, ukochana!

— Nie mogę, nie mogę! — zawołała z boleścią, zalewając się łzami.

— Kochasz mnie, jestem tego pewny — rzekł gwałtownie — a jednak twoja duma silniejszą jest od twej miłości... Ha! trudna rada, widzę, że muszę wszelkiej wyrzec się nadziei.

Spuściła głowę i płakała cicho. Leonard kilka razy przeszedł przez salon, usiłując stłumić ból i wzruszenie.

— Czy masz zamiar pojechać do hrabiny Raven? — zapytał spokojnie.

— Tak, przyrzekłam jej to.

— Kiedyż to nastąpi?

— W końcu lutego.

Od 1-go do 9-go października br. odbywa się w Poznaniu na terenach Targów Poznańskich Wystawa Radjowa, w której biorą udział przemysł i handel radjotechniczny, Ministerstwo Poczty i Telegrafów oraz Wojskowość. We wystawie mogą również uczestniczyć radioamatorzy przez wystawienie aparatów własnego wyrobu. Udział dla radioamatorów jest bezpłatny. Zwiedzający Wystawę otrzymują zniżkę na przejazd koleją we wysokości $\frac{2}{3}$, t. zn., że płacą tylko $\frac{1}{3}$ za przejazd powrotny.

Komorne na nowy kwartał październik — grudzień 1927 r.

Według art. 6, punkt 3. ustawy o ochronie lokatorów stawki proc. podstawowego komornego wzrastają od 1 stycznia 1925 r. począwszy co kwartał o 6 procent.

Od 1 października 1927 r. następuje więc ponowna podwyżka komornego o 6 proc. W porównaniu do stawek podstawowych z 1 czerwca 1924 r. komorne od 1. 10. 1927 r. jest wyższe o 80 procent.

Wysokość komornego przedstawia się więc w kwartale od 1. 10. do 30. 12. w następujący sposób.

1. Za mieszkanie 1-pokojowe, za które płacono się w dniu wejścia w życie ustawy t. j. 1 czerwca 1924 r. 5 proc. podstawowego komornego (t. j. komornego płaconego w czerwcu 1914 r.), płaci się od 1. 10. 1927 do 30. 12. 1927 r. to samo co 1. 1. 1925 r. na mocy osobnego rozporządzenia. Na każdą markę komornego podstawowego przypada więc 52 gr. Kto płacił n. p. 5 mk. miesięcznie w czerwcu 1914 r. płaci dziś 2,60 zł.

2. Za mieszkanie złożone z 2 lub 3 pokoiów, za które płacono się 1. 6. 1924 r. 10. proc., płaci się od 1. 10. 1927 r. 90 proc. Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc od 1. 10. 1927 r. 1,10 zł. (W poprzednim zestawieniu za lipiec — wrzesień miało być 1,03 zł zamiast 1,33 zł). Kto n. p. płacił w czerwcu 1914 r. 20 mk. miesięcznie, płaci obecnie 22 zł 14 gr.

3. Za mieszkanie 4-ro do 6-pokojowe płaci się od 1. 10. 1927 r. 95 proc. (1. 6. 1924 r. 15 proc.) Na każdą markę z czerwca 1914 r. przypada zatem 1,168 zł. Kto n. p. płacił w czerwcu 1914 r. 40 do 50 mk. miesięcznie, płaci obecnie 46 zł. 72 gr. do 58 zł. 40 gr.

4. Za mieszkanie conajmniej 7-pokojowe, sklepy i pomieszczenia handlowe, za które podstawowe komorne nie przekraczało 1200 rocznie, płaci się od 1. 10. 1927 r. 100 proc. (1. 1. 1924 r. było 20 proc.) Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc 1 zł 23 gr. Kto np. płacił 90—100 mk. mies. płaci obecnie 111 zł, 123 zł.

5. Za inne sklepy i pomieszczenia handlowe i przemysłowe płaci się od 1. 10. 1927 r. 100 proc. (1. 6. 1924 r. było 25 proc.) Na każdą markę podstawowego komornego przypada więc 1 zł 23 gr.

Kronika sportowa

Rozgrywki niedzielne 2 października.

Warszawa: Legja — I. F. C. 5:0 (3:0) na korzyść Legji.

Kraków: Wisła — Polonia 7:1 (3:0)

Poznań: Warta — T. K. S. 4:2 (3:1)

Lwów: Pogoń — Hasmonea 2:2 (1:0)

Łódź: Turyci — Jutrzenka 4:2

— A więc zaledwie sześć tygodni pozosta niesz z nami.

Smutnie spuściła głowę.

— Jeszcze jedna prośba, Alicjo, niech moja matka nie wie o niczym; chcę jej oszczędzić zmartwienia. Nie będę ci się często narzucał; wkrótce zapewne wyjadę i oddam się pracy, która zapewne wyleczy mnie z nieszczęśliwej miłości... Wolałbym, żebyśmy się nigdy nie byli spotkali, Alicjo; nie zlamalaś wprawdzie mego życia, ale na całą moją przyszłość rzuciłaś cień ponury.

— Zapomnijmy o wszystkim i bądźmy jak dawniej przyjaciółmi — prosiła.

— O nie, to byłoby nad moje siły... Pani łatwiej przyjdzie zapomnieć. Żegnam cię, Alicjo, i życzę szczęścia na drodze, którą wybrałaś.

— Chłodno podał jej rękę i wyszedł z pokoju.

Alicja została sama, drżąc jeszcze i wzruszona. Na myśl, że odrzuciła na zawsze człowieka, którego kochała, ostry ból przeszył jej serce. Jakże smutną i posępną wydała jej się przyszłość, pozbawiona słonecznego blasku jego spojrzenia! Może źle postąpiła, gardząc jego miłością?... Po raz pierwszy wątpliwość wkradła się do jej duszy, ale już było zapóźno, już rozrządziła swoim losem.

Na dole znane rozległy się kroki: to Leonard opuszczał dom rodzicielski, unosząc z sobą serce przepelnione goryczą...

— Alicjo! co tu robisz sama po ciemku? Gdzie Leonard? — zapytał głos dziewczęcy i Adela Carington wbiegła do pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pobyt Panów Ministrów Niezabitowskiego i Romockiego w pow. wąbrzeskim.

W dniu 29. września br. o godz. 16,30 przybył do Kowalewa Pan Minister Rolnictwa Niezabitowski. Podczas pobytu odwiedził Pan Minister Szkołę Rolniczą męską oraz Szkołę Gospodarczą żeńską. Informacji udzielał Dyrektor Izby Rolniczej w Toruniu, p. Jeske. Podczas zwiedzania wyżej wspomnianych szkół przybył również

Minister komunikacji p. Romocki. Na zaproszenie obecnego na miejscu p. Starosty Dr. E. Prądzyńskiego z Wąbrzeźna udali się nazwani Ministrowie do Golubia celem zwiedzenia zamku. Po zwiedzeniu zamku opuścili Panowie Ministrowie Golub, udając się do Nadl. Konstancjewa.

Doroczne regaty wewnętrzne G. K. W. „Vambresia“.

W ubiegłą sobotę urządził miejscowy Klub wioślarski swe doroczne regaty wewnętrzne połączone z oficjalnym zamknięciem sezonu. Regaty odbywały się zgodnie z regulaminem Polskiego Zw. Tow. Wiośl. ze zmianami spowodowanymi przez warunki lokalne. Pogoda sprzyjała. W pierwszej części regat wiał korzystny wiatr od strony startu. Na program złożyło się ogółem siedem biegów. Wyniki przedstawiają się następująco:

Część I. Biegi juniorów o nagrodę ofiarowaną przez Dyrekcję Gimnazjum. Startują trzy załogi, zwycięża w bardzo dobrym czasie i formie załoga pod sterem Jana Murawskiego w składzie: Górski, Kucharski, Sokółski i Przystański. Czas 4 min. 29,9 sek. (najlepszy czas dnia.) Następna załoga zyskała czas 4 min. 49 sek.

Część II. Biegi seniorów o mistrzostwo Klubu na rok 1927/8, nagrodę główną „Głosu Wąbrzeskiego”, p. B. Szczuki i o nagrodę drugą ofiarowaną przez Klub. Startują cztery załogi. Mistrzostwo zdobywa załoga Ed. Piszczka w składzie: Burski M., Burski J., Weltrowski A., Zieliński B. Czas 4 min. 36,8 sek. forma i styl najlepszy. Druga nagroda przypada również sternikowi Ed. Piszczkowi z osadą w składzie: Wojtecki B., Wiwatowski, Murawski, Piszcz T. Czas 4 min. 43 sekund. Długość toru 1200 m.

Po skończeniu regat odbyło się w przystani Klubu wręczenie nagród zwycięzcom i uroczyste zamknięcie sezonu. Zwycięskie załogi otrzymały z rąk protektora p. Prof. Władysława Krzaka pięknie wykonane nagrody w postaci srebrnych żetonów. Po wręczeniu nagród, krótkim przemówieniem prezesa G. K. W. „Vambresia” p. Ed. Piszczka i okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej dokonano oficjalnego zamknięcia sezonu. Na uroczystości tej prócz fundatorów nagród byli obecni liczni przedstawiciele grona nauczycielskiego Gimnazjum. Dziwić się tylko należy, że miejscowe Obywatelstwo nie przybyło na owe regaty, dziwiły się również Rodzicom oraz Opiekunom, że nie interesują się życiem pozaszkolnym naszej młodzieży.

Przechodząc do interpretacji nad odbytemi regatami, trzeba przyznać, że całość wypadła dobrze, zarówno pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Nie obyło się i tym razem bez niespodzianek. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mistrzowska załoga Ed. Piszczka, jako na załogę gimnazjalną jest pierwszorzędną i rozporządza niewidzianą u nas techniką, jednakowoż uzyskała czas gorszy od załogi ster. Murawskiego. Winę w tym wypadku przypisać można li tylko samym wiosłarzom, którzy mając zupełnie pewną wygraną, nie zależało im, aby z tytułem mistrza uzyskać również najlepszy czas dnia. Należy się spodziewać, że na najbliższych regatach związkowych załoga ta włoży całą swą energję, aby wywalczyć swemu Klubowi zaszczytne miejsce, co już nie raz wróżyła prasa sportowa.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 3 października 1927 r.

— Podziękowanie. Zarząd Gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego poczuwa się do obowiązku złożenia słów podziękia p. Bolesławowi Szczuce Redaktorowi „Głosu Wąbrzeskiego” i Dyrekcji Gimnazjum za łaskawe ufundowanie nagród dla wiosłarzy.

Władysław Krzak Protektor. Edward Piszcz Prezes Pol. Związku Gimn. Tow. Wioślarzy.

— Ułatwienie w uzyskaniu kredytów dla rolnictwa. Dążąc stale do jak najdalej idącego ułatwienia ludności w uzyskiwaniu kredytów, dyrekcja Państwowego Banku Rolnego opracowała szereg zmian pod tym względem w dotychczasowych przepisach. Zmiany te w dużym stopniu upraszczają obecnie procedurę dla starających się o długoterminowe pożyczki amortyzacyjne w listach zastawnych na kupno gruntów, parcelację, a zwłaszcza inwestycje rolne oraz spłatę uciążliwych dla gospodarstw wiejskich zobowiązań pieniężnych.

Zmiana przepisów tych, zatwierdzona przez ministerstwo Reform Rolnych, ogłoszona została w „Monitorze Polskim” w nr. 212.

— Na Powodzian w Małopolsce, złożono w naszej redakcji za pośrednictwem nauczyciela p. Rhodego z Węgorzyna. Z miejscowości Węgorzyn: Konst. Stempkowski 10, Jerzy Rhoda 5,

Karykatury wąbrzeskie

Z okazji zjazdu Dziennikarzy Pomorskich w Wąbrzeźnie bawił tu również malarz-artyista p. Br. Frąnowski który podczas zebrania w magistracie i obiedzie dokonał różnych karykatur wybitnych obywateli z miasta i powiatu.



Pan starosta Dr. Prądzyński.

Jan Machinia 2, Michał Ligaj 5, Józef Ligaj 4, Marcin Kurek 1, Jan Kordas 5, Berta Grunwald 3, Friedr. Köper 3, Emma Piete 5, M. Hajdukiewicz 3, Leon Grzeszewski 5, Jan Krystkowiak 2, W. Kasiński 2, Wład. Boczek 5, Józef Dudek 2,50, Edward Chmieliński 6, B. Michałek 5, Józef Witkowski 2, Józef Märker 1, Jan Märker 2, H. Hilbrandt 2, L. Malczewski 2, W. Hałasowa 2, Kuligowski 1, Jan Zak 5, Przystalski 2.

Razem 92 zł 50 gr.

W imieniu komitetu składami staropolskie „Bóg zapłać“.

O dalsze datki bardzo prosimy.

— Zawody piłki nożnej. W ub. niedzielę odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy O. P. N. „Gotów” (Stowarzyszenie Kat. Młodzieży) a Szkołą Rolniczą z Dębowejłaki, z wynikiem 3:2 (1:1) na korzyść gości. O. P. N. „Gotów” wystąpił w całym komplecie. Kaczyński (bramkarz), Lupertowicz i Pastewski (obrona) i Arendarski wyróżnili się przedewszystkiem swą grą techniczną i szybkim opanowaniem sytuacji. Zaznaczyć należy, iż Szkoła Rolnicza odniosła zwycięstwo, dzięki tylko swej sile fizycznej nad swym przeciwnikiem, który staje do meczu bez uprzednich trennigów. Sędziował p. Biały bezpartyjnie. Mamy jednak nadzieję, że przyszłe zawody przyniosą O. P. N. „Gotów” zupełne zwycięstwo. Jak się dowiadujemy, mają się jeszcze odbyć w tym sezonie rozgrywki z pewnym klubem z Torunia, któremi to zawodami prawdopodobnie Obywatelstwo się zainteresuje.

Cześć sportowi!

— Jaka pogodę będziemy mieli w październiku? Październik będzie naogół pogodny i dość ciepły. Dużo słonecznych dni. Noce bardzo chłodne, czasami przymrozki. Mniej opadów, niż w miesiącu poprzednim. Temperatura dnia średnia, podnosi się cośkolwiek na początku miesiąca oraz w dniach około 20 października. Dłuższy okres wysokiego ciśnienia nad większością krajów Europy prawdopodobny, począwszy od dnia 16 października. Spadek temperatury oraz zepsucie się pogody w dn. około 13 i 30 października.

Stosunki atmosferyczne naogół więcej ustalone, niż w miesiącach poprzednich, gdyż październik wskazuje najmniejszą ilość aspektów słonecznych i międzyplanetarnych z wszystkich miesięcy roku bieżącego, mianowicie 17 lipiec np. liczył 23, sierpień 25, a ostatnio wrzesień nawet 38, z których całe 28 przypadło na okresy krytyczne od 10—25 września.

Pogoda zmienna ze skłonnością do opadów w szczególności w dn. 2, 3, 6, 10, 13 i 15 października, oraz przy końcu miesiąca. Ponieważ zmiana pogody zwykle zbliża się do nas z zachodu lub północno-zachodu ze średnią szybkością

30 kilometrów na godzinę, lekkie przesunięcia w prognozie dziennej możliwe. Wpływa także ujemnie lub dodatnio kierunek wiatrów oraz topograficzne położenie danej okolicy w Polsce.

Kosmicznie dysharmonijne dnie są: 7, 9 i 13, a w szczególności krytyczne dnie 17 i 21 października, które przyniosą wzmożoną ilość rozmaitych wypadków w różnych częściach świata.

Niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi istnieje około 2, 17, 21 i 31 października.

Planeta Uranus z dniem 1 kwietnia b. r. po siedmioletnim pobycie w znaku zodiakalnym Ryb, przesunęła się do znaku Barana i na konto tej zmiany trzeba zapisać olbrzymi wylew Missisipi oraz katastrofy żywiołowe w Anglii, Niemczech oraz Małopolsce. W ciągu października cofa się Uranus drogą powrotną do znaku Ryby, przesuwał się nad równikiem. Istnieje obawa, iż to zepsuje pogodę szczególnie w końcu miesiąca lub zgotuje nowe niespodzianki.

W ciągu zimy cechują Małopolskę — z miast polskich, szczególnie Kraków — ujemne wpływy, na co jeszcze później osobno zwrócę uwagę.

— Jak rozpoznać fałszywe banknoty pięciozłotowe? Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety państwowe 5-złotowe z datą 25-ego października 1926 r.

Falszyfikat wykonany jest na papierze odmiennym od papieru biletów państwowych autentycznych. Na stronie odwrotnej zamiast różowych rzucików w masie papieru są różowe kreski, wykonane w druku.

Ogólny wygląd falszyfikatu stron przedniej i odwrotnej odznacza się brakiem czystości wykonania, cały rysunek jest jakby rozpląniony, na stronie przedniej mocno uwydatnia się kolor brązowy.

Falszyfikat w wykonaniu graficznym jest odтворzony nieudatnie.

Numeracja: Serja i numer wykrojem liter i cyfr bardzo zbliżone do autentycznych biletów (jednak nie mają ostrości konturów.)

Napisy strony przedniej: „Bilet państwowy pięć złotych, Warszawa dnia 25 października 1926 roku”, posiadają kontury nieostre.

Ornamentacje rysunkowe obu stron mało wyraziste — zamazane. Cieniowanie głowy kobiecej (stona przednia) nieudatne, oko niewypukłone. Cała twarz jest zamazana i przeważa brązowy kolor.

Ramki w kolorze ciemno-zielonym różnią się kreskowaniem i wykonaniem rysunkowym szczegółów zakończenia; szczegóły zlewają się, są niewyraźne — zamazane.

Napisy strony odwrotnej: „Pięć złotych” i liczby „5” są nie tak wyraziste, jak w biletach autentycznych.

Napis klauzuli karnej jest dosyć udatnie naśladowany, ma tylko nieco odmienny wykrój liter, które są wykonane cieńszymi liniami.

Cieniowanie postaci górnik nie uwydatnia szczegółów tak, jak w biletach autentycznych; wyraz twarzy i oczu zmienione, dolną część ucha zlewa się, nos, usta, broda odmiennie wykrojone, pierś nie uwydatnia się.

— Ustawa o grzebaniu zmarłych. W krótkim czasie ukaże się nowa ustawa o grzebaniu zmarłych i o stwierdzaniu przyczyn zgonu. Ureguluje ona sprawy związane z zakładaniem cmentarzy i grzebaniem umarłych na choroby zakaźne (tyfus, ospa, czerwonka itd.). Ustawa ta przewiduje, że zwłoki ludzi samotnych, którzy nie mają bliższych krewnych, a zmarłych w szpitalach, będą oddawane do t. zw. prosekcyjów, gdzie kandydaci na lekarzy przeprowadzają na nich praktyczne ćwiczenia z zakresu budowy i chorób ludzkiego ciała.

— Szkoła Podchorążych Rezerwy. Szerogowi rezerwy, którzy posiadają wymagany cenzus wykształcenia ogólnego i odpowiadają następującym warunkom: 1. nieprzekroczone 28 lat życia, 2) 6 mies. służba linjowa w okresie służby czynnej, mogą być przyjęci do szkół podchor. rezerwy, celem odbycia 6 miesięcznego kursu, który się rozpoczyna dnia 15 października br. — Ukończenie tego kursu z wynikiem dostatecznym, uprawnia do uzyskania w przyszłości stopnia oficera rezerwy na ogólnych zasadach i traktowania tych szeregowych pod względem odbywania ćwiczeń rez. na zasadach stosowanych do kandydatów na oficerów rez. — Po ukończeniu kursu następuje bezzwłoczne zwolnienie tych szeregowych do rezerwy. Wszelkich bliższych wyjaśnień udzieli komendant danej PKU.

— Płużnica. (Misja św.) Od ub. soboty 24. ub. m. odbywała się w naszej parafji misja św. Nauki wygłaszali Ojcowie Redemptoryści z Kościana, którzy swego czasu również i w Wąbrzeźnie byli. Codziennie odbywały się dwie nauki i jedna stanowa. Na nauki przybywali wierni nawet z poza parafji naszej. Do sakramentu pokuty przystępowali wierni bardzo licznie.

Misja św. odbyła się na życzenie miejscowej ludności, a Wielebny ks. proboszcz Dekowski postarał się o tak gorliwych Ojców Misjonarzy. Aby prędzej wysłuchać spowiedzi św. przybyli do naszego kościoła księża z sąsiednich parafji.

— **Golub.** (Wyrok za obrazę.) Wyrokiem Izby Karnej w Brodnicy z d. 16. bm. skazany został przewodniczący rady miejskiej, Fr. Bartoszewski na 2 tygodnie więzienia za zniewagę tut. burmistrza p. L. Nowakowskiego.

— **Rawicz.** (Robotnik sam pogrzebał się żywcem). Widownia strasznego i niebywałego dotychczas samobójstwa była onegdaj miejscowość Rawicz. Zamieszkały tam robotnik Dzymny, który od dłuższego już czasu nosił się z myślą samobójstwa, korzystając z chwilowej nieobecności towarzyszy, zajętych wraz z nim przy przebudowie ulicy, wykopał w piasku grób i położywszy się w nim, własnymi rękami zagarnął na siebie piasek, grzebiąc się żywcem. Przed swoim szalonym krokiem Dzymny wysłał do żony list, w którym doniósł jej o swej śmierci, oznaczając jednocześnie położenie swego grobu. Przybyła natychmiast żona zaalarmowała obecnych, jednak było już zapóźno, gdyż z zaim-

provizowanego grobu wydobyto już tylko zimne zwłoki. Sposób samobójstwa, którego tłem były kłopoty materialne, każe wnosić, że Szumny w chwili dokonania rozpaczliwego kroku nie był w pełni władz umysłowych.

— **Dąbrowa Górnicza.** (100 złotych za casusy). Jeden tutejszy sklepikarz zatrzymał dwie kobiety, które chciały mu płacić 100 zł. banknotami za towar. Jak się okazało banknoty te były fałszywe. Początkowo na pytania policji, skąd mają te pieniądze, oświadczyły, że mężowie ich otrzymali za pracę, dopiero na usilne nalegania tak policji, jak i mężów przyznały się, że otrzymały od nieznanomych osobników za casusy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS WĄBRZESKI“

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Bacność „Lutnia“ Dziś w poniedziałek, dnia 3 października rb. odbędzie się lekcja śpiewu o godz. 8-mej wieczorem.
O liczny udział członków prosi
Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Bacność! Podoficerowie Rezerwy! Nadzwyczajne Walne Zebranie tut. koła odbędzie się 4 października 1927 r. o godz. 19,30 w hotelu pod Białym Orłem.
Przybycie wszystkich członków jest obowiązkowe
Zarząd.

— **Wąbrzeźno** Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników. W środę o godz. 8 zebranie miesięczne w lokalu p. Klimka. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków i sympatyków konieczne.
Zarząd

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ul. Mickiewicza.
Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zastępstwo Banku Polskiego w Wąbrzeźnie

Z polecenia Banku Polskiego podajemy wszystkim interesantom do wiadomości, że weksle zleczone nam do zainkasowania przez Bank Polski muszą zostać

bezwzględnie wykupione w dniu płatności

gdyż w razie niedotrzymania terminu nastąpi bezwzględnie zaprotestowanie niewykupionych weksli

Wąbrzeźno, dnia 1-go października 1927 r.

**Zastępstwo Banku Polskiego w Wąbrzeźnie
Powiatowa Kasa Oszczędności w Wąbrzeźnie**

KONKURS

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie

rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **lekarza naczelnego** (specjalistę chirurga, wzgl. chorób kobiecych) i kierownika zakładu przyrodolecniczego Kasy Chorych.

Wymagane kwalifikacje:

1. Dyplom upoważniający do wykonywania praktyki w Polsce.
2. Dowód obywatelstwa Polskiego.
3. Dokładne obeznanie z aparatami przyrodolecniczymi.
4. Referencje z dotychczasowej działalności.
5. Doświadczenie w sprawach administracyjnych.

Podaniaw raz z curriculum vitae należy wnieść do dnia 15 go października rb. do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie. Warunki płacy według umowy.

(-) **Milanowski** dyrektor (-) **Szczuka** przewodniczący

PRZETARG

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na sprzedaż

KOMPLETNEJ KRĘGIELNI f-y Georg Spellmann Hannover-Kleefeld znajdującej się w domu Kasy Chorych, przy ul. Kolejowej 65.

Oferty w kopertach zamkniętych należy składać do dnia 8. bm. godz. 12 w południe do Zarządu Kasy Chorych.

Powiatowa Kasa Chorych w Wąbrzeźnie

ST. PISZCZ
obrońca i zastępca procesowy
Wolności 55 Wąbrzeźno obok starostwa
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjnych.

KUPUJE

ziemniaki jadalne kółtomięsne, białomięsne oraz fabryczne na eksport i placę wyjątkowo wysokie ceny.

Regulacja przy odbiorze na stacji. Upraszam o telefoniczne zaoferowanie.

Pomorski Dom Zbożowy
właśc. **ALOJZY BIELECKI**
Telefon 56 Lubawa Telefon 56

Buraki cukrowe

kupują za natychmiastową zapłatą
Zakłady Przemysłowe St. i O. Pietruscy w Kowalewie Pom. Tel. 1.

Wielki jarmark

na konie, bydło, trzodę chlewną oraz **kranny**

odbędzie się w **Radzynie Pomorze** w **czwartek, dnia 6 października 1927**

MAGISTRAT
Radzyn-Pomorze

Przetarg publiczny

Magistrat miasta Wąbrzeźna ogłasza niniejszem przetarg publiczny **na całkowite urządzenie wewnętrzne Rzeźni Miejskiej.**

Przetargiem są objęte ubikacje: hala uboju świń, hala uboju bydła, flaczarnia, przedchłodnia i wszelkie potrzebne sprzęty podług wymagań najnowszych zasad techniki licząc z dostawą franko Rzeźnia

JÓZEF GESSING

emerytowany naczelnik Urzędu Skarbowego

załatwia sprawy podatkowe, stemplowe, i spadkowe.

WĄBRZEŹNO
ul. Jadwigi 3 II, piętro.

Sięję trucznię

na mej roli **Hoffmann, Srebrniki.**

Kto może udzielać lekcji

języka **niemieckiego**

2. godz. tygodniowo. Zgłoszenia do „Głosu Wąbrzeskiego“ pod „D“.

Do mego składu żelaza poszukuje

uczni

Przy zgłoszeniu własnoręcznie pisany życiorys.

F. Balcerski

Uczni

porządnych rodziców przyjmie do nauki. Zgłoszenia pisemnie przyjmuje

Fr. Zadański
Ryśk, pow. Wąbrzeźno
Handel tow. kol. i restaur.
Tel. 7.

Miejska w Wąbrzeźnie włącznie z kompletnym montażem.

Kosztorys należy sporządzić na podstawie projektu. Kopje projektu nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym w godz. urzędowych za opłatą 3-ch zł, tamże można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

Oferty należy wnieść do miejskiego Urzędu Budowlanego w zamkniętych kopertach zaopatrzonych w napis „Przetarg urządzenia Rzeźni Miejskiej“ do godziny 12-tej **dnia 11 października 1927 r.**

W tymże dniu o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, lub nie oddania prac żadnemu z nich.

Wąbrzeźno, dnia 3 września 1927 r.
(-) **Schwarz, burmistrz**

Dobrowolna licytacja

Dnia 4 października 1927 r. o godz. 3 po poł. sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie **fuzję** (dubeltówka bez nr.) **fuzję** (dubeltówka bez nr.) **fuzję** (dubeltówka bez nr.) **fuzję** (Sztutcer) **pułdo soli**, **noż kieszonkowy**, **rower**, **miech z rozmaitemi narzędziami kosz zamknięty.**

Głowczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 5 października 27. o godz. 2 po poł. sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. A. Sądowskiego w Wielkądzu **buhaja czarnego** **maciorę czarną** **3 warchlaki.**

Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 5 października 27r. o godz. 9 przed poł. sprzedawcą będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką u p. T. Dorau w Wąbrzeźnie przy ul. Kościuszki 1. **maszynę do szyci i kanapę**

Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno

Mieszkania

2 lub 3 pok. z kuchnią, poszukuje od zaraz lub później.

Oferty proszę składać w adm. Gł. Wąbrz.

Poszukuję od zaraz **chłopca** do posyłek

M. Jezierski
handel żelaza

WĄBRZEŹNO

Feliks Klimaszka
mistrz kuśnierski
Wąbrzeźno, telefon 11
Poleca swój skład artykułów męskich, towary krótkie i konfekcja.
Własna pracownia futer i czapek dla towarz.
Tu do nabycia **znaczki i weksle**
Kasy Skarbowej

Warsztat Mechaniczny
maszyn mleczarskich
Karol Schlader
Wąbrzeźno
(obok dworca kolejki elektr.)
Centryfugi „MILENA“
sprzedaje także na raty.
Używane centryfugi przyjm. do zamiany wzgl. do kupna.

Drogerje
K. Głowacki
Centralna Drogerja
Rynek
Tel. 166 Tel. 166
poleca:
Mydła, świece, oliwy i smary do maszyn — farby, lakiery i pendzle

DROGERJA POD LWEM
W. Kornaszowski
Wąbrzeźno
Rynek 2. Tel. 13.
Poleca artykuły apteczne, chemiczne, wata, bandaże chirurgiczne, gumowe, mydła, perfumy, kremy itp. Artykuły fotograficzne, przybory malarzkie, oliwy, smary, benzyna

Obuwie
B. MAGOWSKI
Wąbrzeźno
ulica Bernarda
Najtańszy skład obuwia. Wykonuje się wszelkie reparacje w krótkim terminie i po umiar kowanych cenach.

JAJA MASŁO I DROB
kupuje stale po najwyższych cenach dziennych
Dom Eksportowy
E. GOETZ
Wąbrzeźno
Kolejowa 63
Telefon 174

Wirówki (centryfugi)
ALFA-LAVAL
rowery i maszyny do szycia
poleca na dogodnych warunkach spłaty oraz **WSZELKIE CZĘŚCI** po cenach najniższych
JAN KOZŁOWSKI
KOWALEWO Pom.
ul. Toruńska 20